

# DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Semiatkańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

**CIENNE PREDERATY** w Redakcji: Rozm. — 15 mk. 50 fen., półrocz. — 7 mk. 50 fen., kwartal. — 3 mk. 50 fen., miesięcz. — 1 mk. 50 fen. I pomyślna pensja i odroczeniem do końca Rozm. — 15 mk., półrocz. — 7 mk., kwartal. — 3 mk. 50 fen., miesięcz. — 1 mk. 50 fen. **Złota adreśn** — 25 fen.

**CIENNE PREDERATY:** Na 4-ty rok za wiersz drobny druku — 25 fen., nakreśli — 50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ty nakreśli i inne niedostępne wtyki zawiadomienie przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. — 10 fen.

Archiwum wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.  
z MUNCHÓW

## ALWINA RUSZCZYCOWA

zmarła w Bohdanowie dn. 7 czerwca 1918 r., w wieku lat 51.  
Zwłoki zostały złożone w grobach rodzinnych w Bohdanowie.  
Syn, Synowa i Wnuki.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 14 czerwca**  
**FRONT ZACHODNI.**

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprecht.

Na południe zachód od Ypera Francuzi atakowali gwałtownie nasze linie od Voormesele do Vierstraat. Ataki te zostały krwawo odparte. Kilka oficerów i przeszło 150 żołnierzy pozostało w naszym ręku.

Na Kemmelu odbywały się pomysłne utarczki rekonesansów. Działalność bojowa sżywała się na pozostającym froncie tylko chwilowo.

Grupa wojsk niemieckie-go następcy tronu.

Na polu bitwy na południe zachód od Moyon działalność artylerji pozostała wzmożoną. Nieprzyjacieli ponawiał swe bezowocne kontrataki pod Conseeles i Mery oraz około Matz na południe-zachód od Oise'y. Z ciężkimi ofiarami odparliśmy go.

Po obu stronach drogi Soissons—Villers—Coterret przedostaliśmy się do lasu Villers—Coterret.

Armja generała - pułkownika v. Boehna zdobyła w czasie od 27 maja przeszło 830 dział. Liczba dział zdobytych przez grupę wojsk niemieckiego następcy tronu od dnia 27 go maja wzrosła przeszło do 1050.

Zestrzelono wczoraj 28 latawców nieprzyjacielskich. Kapitan Berthold swycięty w powietrzu po raz 34-ty, leutnant Udel 29 ty i ober-leutnant Loerzer 25 ty.

Straty nieprzyjacielskich sił bojowych powietrznych na frontach niemieckich wyniosły w maju 413 latawców i 23 balony na uwięzi; z liczby latawców: 233 straconych zostało po naszymi linjami, pozostałe zaś — w sposób widoczny po za pozycjami przeciwnika. Straciliśmy w walce 180 latawców i 28 balonów na uwięzi.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

### Komunikat wieczorny.

**BERLIN (14 b. m. Urzędowe)** — Na frontach bojowych nic nowego.

**WARSZAWA (12 b. m. WTB).** — Według doniesienia urzędowego agencji Havasa z dnia 3 bm. na posiedzeniu wspólnym, odbytem przez prezesów ministrów Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch, powzięto uchwałę tej treści, że utworzenie jednolitego, zjednoczonego i niepodległego państwa Polskiego z wolnym dostępem do morza winno stanowić jeden z warunków trwałego, słusznego pokoju i panowania w Europie prawa. Z tego powodu ze sfer urzędowych polskich komunikują obecnie: Nie zastanawiając się nad wartością tej uchwały rząd polski nie może nie zwrócić uwagi na chwilę i okoliczności, w których ta uchwała powstała. Zasadno boleśnie przypomina to nam chwilę, gdy rząd carski dopiero po opuszczeniu Królestwa Polskiego przez wojska rosyjskie przystąpił do urzeczywistnienia niektórych z pomiedzy naszych praw, o które dobijał się nam naprzód przez cały wiek. Chwilę wydania uchwały a nie jej treści nadają jej charakter właściwy.

Rząd polski łączy się z całym narodem w wytrwałem dążeniu do stworzenia niepodległego, powstałego na zasadach umożliwiających mu rozwój polityczny i gospodarczy organizmu państwowego i nie da się wytrącić z równowagi przez rezolucję wersalską. Mimo wszelkich przeszkód i trudności dążymy prosto do zaspokojenia naszych potrzeb zasadniczych.

Współdziałanie z sąsiadującymi mocarstwami centralnymi umożliwi rozwiązanie powstałych w Europie wschodniej zagadnień historycznych. Wymaga to trzeźwej oceny naszych własnych interesów, które są dla nas jedynie miarodajnymi.

**BERLIN (14 b. m. Tel. własn.)** — Prezes Koła polskiego w Reichstagu ks. Radziwiłł ustąpił ze swego stanowiska, poczem to samo uczynili pozostali członkowie prezydium. Nowe wybory odbędą się dn. 20 bm.

**KIJÓW (d. 13 b. m. Tel. wł.)** — Tymczasowa ukraińsko-rosyjska ugoda została dziś podpisana. Treść jej w głównych zarysach następująca: zakończenie stanu wrogiego, ułatwienie co do obustronnej reemigracji, wymiana jeńców wojennych, przygo-

towanie prace co do wymiany materjałów kolejowych, uwiązanie stosunków handlowych oraz gotowość rozpoczęcia ostatecznych pertraktacji pokojowych.

Pisma publikują dalej protokół ugodę pomiędzy dońskimi i kubańskimi kozakami, na mocy której wzajemnie uznają autonomję swych terytorjów, ustanawiają granice i obowiązują się zwalczać anarchję w obrębie Donu, Kubania i na północnym Kaukazie.

**AMSTERDAM (13 bm. Tel. pryw.)** Jak donosi „Allg. Hand.” kanclerz skarbu angielskiego wniósł we wtorek do Izby Gmin projekt udzielenia kredytu w wysokości 500 milionów. Ogólna suma kredytów uchwalonych podczas wojny, włączając w nią ten ostatni kredyt wynosić będzie **7342 milionów funtów szterlingów.**

**LONDYN (12 b. m. Reuter.)** — Balfour zakomunikował sekretarzowi generalnemu Czesko-Słowackiej Rady Narodowej w Paryżu, że idąc za przykładem Francji i Włoch, Anglja również uważa Czesko-Słowacką Radę Narodową za organ niezależny tego ruchu, a armję czesko-słowacką za jednostkę zorganizowaną, walczącą za sprawę koalicji i przyznaje Radzie Narodowej te same prawa polityczne, co Polskiemu Komitetowi Narodowemu.

**GENEWA (13 b. m. Tel. pr.)** — Jak donosi „Petit Parisien” pierwszym krokiem nowego komitetu obrony Paryża było uzbrojenie robotników na wypadek potrzeby ostatecznej, oraz wydanie odezwy do ochotników, aby brali udział w robotach przy wzmocnieniu pisa fortyfikacji zewnętrznych.

**HAAGA (13 bm. Nord. Al g. Ztg.)** Jak donosi „Hollandsche Nieuws Blad” na podstawie pism moskiewskich, spisek kontrrewolucyjny zorganizowany został zarwawo przez minimalistów, jako też przez monarchistów. Monarchiści pragną przywrócenia ustroju monarchicznego, podczas gdy minimaliści domagają się nawiazania ponownie stosunków sprzymierzeńczych z mocarstwami koalicji.

Na czele spisku stali generałowie Dowgirt i Sawinkow. Okolice Urału miały być odcięte od środkowej Rosji i Sowiety zmuszone brakiem żywności do kapitulacji. Na wschodzie w pogotowiu byli kosacy pod wodzą reakcyjnych oficerów.

**HELSINGFORS (12 bm. Tel. pr.)** Rząd fiński przedłożył sejmowi projekt prawa o wprowadzeniu ustroju monarchicznego. Stronnictwo młodofińskie wypowiedziało się przeciwko monarchji, jednakże 118 wybitnych członków tego stronnictwa wydało świeżo odezwę za monarchją.

### Budząca się reakcja.

Zewsząd nadchodzą wieści, potwierdzające całkowicie pogląd nasz, wyrażony w artykule onegdajszym „Rosyjska republika sowiecków w przededniu przewrotu” o budzącej się

powszechnie reakcji przeciwko rządowi bolszewickim.

Przytaczamy artykuł „Dziennika Mińskiego”, oparty również na wiadomościach źródłowych:

Pochód przeciwko dzisiejszemu rządowi rewolucyjnemu ze strony prawie wszystkich warstw społeczeństwa rosyjskiego przybiera formy bardziej określone i planowe. Ruch ten, rozpoczęty zrazu żywiołowo, wskutek prostu bankructwa gospodarczego i zrujnowania warsztatów pracy społecznej bez stworzenia jakiegokolwiek odpowiednika w tej dziedzinie, dzisiaj zostaje coraz bardziej opanowywany świadomą, celową myślą społeczną i układa się w ramy walki systemu z systemem.

Prasa bolszewicka ten zorganizowany poniekąd awrot przestaje już bagatelizować; traktuje go jako silnego i groźnego wroga swoich rządów, który to wróg na całej prawie linii przechodzi od podziemnych, niewyraźnych, lęklitych pomruków protestu do konkretnego, opartego na sile materjalnej czynu.

Rząd rewolucyjny wciąż jeszcze nazywa to kontrrewolucją, buntem, pogromem, albo nawet anarchją...

W tonie jednak tych rozpaczliwych wołań, które z obosu dzisiejszych władców apelują do robotników, włościan i wogóle rzesz, rzekomo obdarowanych zaobyczami rewolucji, wyczuwa się lęk przed widmem rozkładu, upadku, a może i zemsty.

Nadzieja na zapomnienie się wszystkich niebolszewickich partji socjalistycznych, i szczególnie prawych socjalistów-rewolucjonistów, rozwiała się całkowicie, i dzisiaj czekać na pomoc jakichkolwiek świadomych i zorganizowanych odłamów społeczeństwa bolszewicy nie mogą. Z tą masą, tak gwałtownie i entuzjastycznie wykrzykującą wiaty na cześć rządów Lenina w okresie ich powstawania, dzisiaj dość demonstracyjnie odwraca się do swych niedawnych dobroczyńców plecami. Nawet warstwy robotnicze, ta podstawa i opora republiki socjalistycznej, z bronią w ręku, wołając o chleb, domagają się zarazem zmiany systemu rządów.

— Ogniste koło pogromów, woła prasa bolszewicka, coraz bardziej odcina ośrodek władzy republiki sowieckiej — Moskwę. Ze wszystkich krawców dochodzą wieści ponure. Charakterystyczną cechą całego tego ruchu jest to, że tłumy wszędzie skierowują się przeciwko sowiетom. Gmachy, gdzie się mieści władza sowiecka, są podpalane i niszczone. Członków rad tłum młodziostwa morduje, nie przebierając w sposobach.

Bolszewizm w tych czynach widzi już nie dorywczy odruch zdemoralizowanej masy, nie przejawy instynktu niszczyliśko-rabunkowego, ale planową akcję przeciwsowiecką, kierowaną przez żywioły, świadome celów.

Cele tego ruchu przywódcy rewolucyjni określają na sposób dość polityczny i szablonowy. Według tego ujęcia wszystko zmierza niemal ku restauracji dawnych rządów, aczkolwiek drogi, obrane przez różne odłamy tych „kontrrewolucjonistów” na pozór są



różne. Mięszewicy i socjaliści-rewo-lucjoniści wystawili hasło zwolnienia zgrupowania ustawodawczego, zaś burżuazja ma na celu dyktaturę ob-szarników i przemysłowców. Jednych i drugich łączy narazie jeden najbliż-szy wspólny cel—obalenie za wszelką cenę władzy sowieckiej.

Wewnątrz Rosji, według mniema-nia bolszewików, ostoja i kierowni-kiem reakcji polityczno społecznej są kadeci. Opinia jednak bolszewików o tej partji uległa dzisiaj zasadniczej zmianie. Dotychczas kadetów uważa-no za filar skrajnej reakcji, za wy-słanników carsko-szlacheckiej świty, dążącej do odbudowania despotyzmu i leżącego dziś w gruzach kapitalizmu.

Obecnie partja ta przez przywód-ców rewolucji bolszewickiej posunięta została w stronę lewicy i postawiona wbrew logice obok socjalistów ugo-dowców. W tym awrocie na lewo bolszewicy widzą największe niebez-pieczestwo. Pod przewodem kadetów występuje dzisiaj przeciwko rządowi republiki ludowej obóz ugodowych socjalistów.

Wszystkie więc odłamy myśli po-litycznej rosyjskiej sprzegły się zgo-dnie przeciwko dyktaturze skrajnych demagogów, coraz bardziej wyczuwa-jących samotność i pustkę pod bogami. Akcja ta, poparta przez masy w wystąpieniach, narazie może żywioło-wych, nieopanowanych należycie i nie całkiem jeszcze ujętych w określone ramy walki planowej, zapowiada ry-chły zasadniczy przełom w systemie polityki i rządów wielkorosyjskiej re-publiki socjalistycznej. Obóz Lenina pustoszeje, robią się w nim szczyrby i wylomy coraz większe, a przez nie szczyrby zęby mściwe widmo nicości i upadku.

## Sprawy polskie.

### Proces w Marmaros-Sziget

MARMAROS-SZIGET (8 bm. c. i k. biro kor.) — Dzisiaj ekspozytywa sądu polowego i korpusu rozpoczęła w Marmaros - Sziget rozpoznawanie sprawy osób, należących do rozwiąza-nego polskiego korpusu pomocniczego. Lubo na mocy ustawy procedury sądów wojskowych, rozprawy w są-dach polowych zasadniczo odbywają się z wyłączeniem jawności, na wnio-

sek obrońców rozprawy sądowe to-czyć się będą publicznie. Wniosek o-brońców co do prowadzenia rozpraw w języku polskim został odrzucony, przyczem powołano się na to, że sąd odbywa się na terytorium węgier-skiem, gdzie język polski nie należy do języków krajowych oraz na to, że prowadzenie rozpraw nie w języku służbowym pociągnęłoby za sobą wielkie utrudzenie i zwłokę. Sąd ma w swem rozporządzeniu doświadczono-go tłumacza. Obrońcy władają w zupełności językami niemieckim i pol-skim i również część oskarżonych roz-umie i mówi po niemiecku. Następnie odczytano obszerny akt oskarże-nia. Oskarżenie posiada o sbrodnie przeciwko potęgse wojennej państwa, popełnioną w czasie wojny, bez poro-zumienia się z nieprzyjacielem, przez niedozwolony werbunek, utworzenie spisku w celu dokonania dezercji, ro-kosz, rozruchy, kradzież i gwałt pub-liczny.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchiwanie jed-nego z głównych oskarżonych, dra Romana Goreckiego, który się za winnego nie uznał.

### Polska Rada wygnańcza w Petersburgu.

Korespondent «Kur. Lwowskiego» pisze z Kopenhagi:

W drugiej połowie stycznia odby-ły się w Petersburgu wybory do pol-skiej Rady wygnańczej. Ciekawe one były ze względu na wystąpienie p. Leszczyńskiego «komisarza do spraw polskich» w rządzie komisarzy ludo-wych. Wygłosił on długie przemowie-nie polityczne, poświęcone «zapamiętaniu na wszystkie partje i organizacje polskie», godził w Radę Regencyjną, jako organ powstały z nominacji, a instytucje ratownicze uznał za służące jedynie burżuazji... Nie dość... Niektóre z nich powatały z inicjatywy lub pomocy caratu... W końcu pan komisarz Leszczyński rzucił potwarz, jakoby rząd polski nie pragnął po-wrotu wygnańców do kraju. Niemcy zgodzili się na przepuszczenie ich pod pewnymi warunkami, które rząd bol-szewicki odrzucił.

Posypały się repliki. Jeden z mów-ców zwrócił uwagę krytykowi, że sam zawdzięcza stanowisko swoje nominacji, nie wyborowi i zaufaniu społeczeństwa. Najsilniej zbił zarzu-ty p. Ludwik Darowski. Poruszając

przyrodniczych, oraz zastrzeżenie, że nauka geometrii ma być wykładana «bez dowiedzenia».

Wykład języka rosyjskiego w szko-łach Królestwa poczesne zajął miejsce. W szkołach obwodowych, jako też w czterech pierwszych klasach gimna-zjum na naukę rosyjskiego przezna-czono ogółem 18 godzin tygodniowo, to jest tyleż, co na język polski i łaci-nę. Dla lepszego zaakcentowania Ro-sjan, zdolnych podjąć się obowiązków nauczycielskich w Królestwie, posta-nowiono znacznie zwiększyć ich uposażenie. Wydatek na nauczycieli Ro-sjan w 1833 roku wynosił miał już jedną dwunastą całego budżetu szkol-nego.

Isowację w systemie wychowaw-czym stanowiły przepisy względem karności szkolnej, zalecające częste stosowanie chłosty, jako najskutecz-niejszego środka pedagogicznego. O-sobna instrukcja, poprzedzona nie-zmiernie charakterystycznym uzasad-nieniem metody powyższej, szczegó-łowo określała opozob stosowania kary cielesnej.

Duchowym ojcem instrukcji karnej dla szkół Królestwa był ówczesny prezes Rady Wychowania Publicznego, generał Gołowin, należący do sekty tak zwanych «chłystów». O udziale jego w tej sekcji wiedział Paskiewicz, oto zaś, co w tej sprawie pisze Sacser-batow:

«Wybitną cechą tej sekty było, jak wiadomo to, że chłystowie na swych zebraniach, po modlitwach i odśpiewaniu hymnów religijnych, po-czynali kręcić się wkoło szybko, wsku-tek czego niektórzy z nich wpadali w ekstazę i wygłaszali w stanie nieświa-

bolesną sprawę emigracji, zauważył on: «Jeżeli są przeszkody, to tylko ze strony towarzyszy p. Leszczyń-skiego, paaów Trockich». Olwy ma wzburzone fale zbudzonych namiętno-ści partyjnych dołał P. Stefan Mle-kiewicz, który wskazując, że w dys-kusji poświęcono zbyt wiele miejsca polityce, podałś ofiarność i dzia-łość inteligencji wygnańczej. Umiała ona zorganizować prace. W szkołach polskich na tułaczce jest około 30000 dzieci. Wydano kilkaset tysięcy ksią-żek polskich. Emigracja sama dostar-czyła zebranych między sobą pienie-dzy.

### W sprawie ustąpienia ks. Radziwiła.

«Berl. Lokalan.» dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że ustąpienie księcia Radziwiła ze stanowiska przewodniczącego Koła polskiego w Reichstagu, o którym mówią w pol-skich sferach politycznych w Pozna-niu, dotąd jeszcze nie nastąpiło. Zwró-ciono uwagę «Berl. Lokalan.», że prawdopodobnie informacja ta ma za swe podłoże kwestję ustąpienia cał-go prezydium Koła polskiego w Reichstagu. Kwestja była co praw-da omawiana, ale dotychczas nie urzeczywistniła się.

## Z Królestwa Polskiego.

### Polskie prawo prasowe.

«Deutsche Warschauer Zeitung» donosi:

Wśród prac, któremi się teraz zaj-muje polskie ministerjum spraw wew-nętrznych, zajmuje się również pro-jekt prawa prasowego.

Donoszą o tem do «Wiadomości warszawskich» ze strony polskiej:

W przeciwieństwie do swego ro-syjskiego poprzednika zawierać bę-dzie polskie prawo prasowe daleko idące postępowe zasady. Na miejsce samowoli, która upoważniała władze rosyjskie do bezwzględnej krepowa-nia prasy, mają być uformowane sto-sunki, umożliwiające prawie spełnia-nie jej wielkiego zadania w życiu pu-blicznem.

Zasadniczą nowością polskiego prawa prasowego będzie zniesienie urzędu odpowiedzialnych redaktorów, jako instytucji przestarzałej. Pismo ja-

domym słowa lub zdania, które przy-jmowano, jako prorocтва... Gołowin, nie wyrzekając się wyznania cerkwi prawosławnej, jak wszyscy chłystowie owego czasu, uważał za możliwe, wy-znając prawosławie, oddawać się... dziwnym obrzędowi kręcenia wkoło... Szybkie kręcenie się w kółko,—pisał Gołowin—wycieńczając ciało, sprzyja rozwojowi duchowemu».

Po przybyciu do Warszawy i ob-jęciu stanowiska dyrektora głównego Komisji spraw wewnętrznych, Gołowin nie zaniechał swych praktyk sekiarskich. «Codziennie letnią por-ą — pisse w swych pamiętnikach Skarbek — wraz ze współwyszawcą, którego ciągle w znaczeniu urzędnika do szczególnych poruczeń miał przy sobie, jeździł do lasku na Biela-cach. Tam obadwaj wchodzili do gestwiny i, przybrawszy pierwotny strój ojca Adams, odbywali szczegó-lniejszego rodzaju pelączony ze śpie-wami taniec obrzędowy, wedle twier-dzenia nocnych świadków, do walki kogutów zbliżający się. Po po-dobnych pobożnych szermierkach wra-cał dyrektor główny wielce smutony do komisji i skutkiem tego swykle w błógin śnie na sesjach prezydował, tak iż niejednokrotnie widziano go samykającego oczy i zatrzymującego głóro w połowie podpisu nazwiska swego, jaki kładł na przedstawianych mu referatach».

Znużeniu temu dyrektora główne-go niema się co dziwić, skoro wedle świadectwa Sacserbatowa, którego in-formacje opierają się na dokumentach z archiwum rodzinnego Paskiewicza, Gołowin doszedł do takiej perfekcji,

ko przedsiębiorstwo nakładowe w oso-bie redaktora podpisującego ma być karane jedynie za niestosowanie się do przepisów.

W razie przekroczenia prawa po-ciąganiem będzie do odpowiedzialności rzeczywisty kierownik pisma.

Autor artykułu nie podlega odpo-wiedzialności karnej.

Warunki, upowazniające do wyda-wania gazety, będą w stosunku do rosyjskich czasów, znacznie upro-szczone.

Między innymi rosyjski system koncesyjny ma być zastąpiony przez system meldunkowy.

### Przed zwolnieniem Rady Stanu.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu, które nastąpi, jak donosiliśmy, dnia 22 czerwca, ma odbyć się podobno w Zamku. Ceremonja otwarcia Ra-dy Stanu opracowuje obecnie gabinet cywilny Rady Regencyjnej.

### Akademja w Uniwersytecie warszawskim.

W niedzielę odbyła się w uniwer-sytecie uroczysta akademja w celu uczczenia rocznicy 3 go maja. Ob-chód ten nie mógł się odbyć w swo-im czasie z braku woźnych w wyż-szych uczelniach.

W auli zgromadziła się liczna publiczność oraz przedstawiciele na-szych władz państwowych: minister oświaty Pomikowski, minister spra-wiedliwości Higersberger, szef szkół wyższych Łukasewicz i inni.

Pierwszy przemówił rektor uniwer-sytetu prof. Kostanecki, witając obec-nych, a m. in. rektora lwowskiego u-niwersytetu prof. Twardowskiego. Mówca zapoznał słuchaczy z ab-strakcyjnym lub bardzo interesują-cym projektem konstytucji dla Polski, napisanym przez Jana Jakóba Rou-sseau. Po nim zabrał głos stud. pra-wa Stefan Leartowicz, który omówił projekt Staszica Konstytucji trzeciego maja.

Ostatni wreszcie zebrał głos prof. Dębiński. Przeprowadził on subtelną analogję między projektami Rou-sseau'a i Staszica, poczem uswiadził swe słowa do akcji Dąbrowskiego chwili bieżącej...

Słuchacze dziękowali za wszystkie przemówienia gorącym oklaskiem i opuszczano aulę pod wrażeniem pod-niosłym i krzepiącym.

iz bił do pięciu tysięcy pokłonów za jednym razem, bez odpochnięcia».

Jeśli Gołowin sam siebie skazywał na podobne nielitościwe udręczenia cielesne, wierząc w ich skuteczność dla rozwoju ducha, nie dziwnego, że zalecał chłostę dla młodzieży, uważa-jąc ją za rzecz umożliwiająca i udu-chowiającą.

Dnia 2 grudnia r. 1839 zatwier-dzono postanowienie o utworzeniu okręgu naukowego warszawskiego Zarząd okręgu objął generał Oku-niew. Postać pierwszego kuratora warszawskiego zasługuje na bliższą nieco uwagę. Autor omawianego dzieła charakteryzuje go w tych sło-wach:

«Wojskowy, niewiele wspólnego z oświatą, a już stanowczo nie wspólnego z oświatą wyższą nie mający, był kreaturą Paskiewicza. Dbały głów-nie o zachowanie urzędu, mało zana-czył swą inicjatywę osobistą, stara-jąc się dogodzić równocześnie oby-dwom swoim zwierzchnikom, namiestnikowi i ministrowi oświecenia, wię-ciej atoli ubiegając się o względy namiestnika; wiedział bowiem, że bez woli namiestnika nic mu się złego nie stanie, jeśli zaś namiestnikowi się narazi, będzie musiał ustąpić, cho-ciażby posiadał nawet osobiste zau-fanie cesarza».

Na gruncie warszawskim nie za-znaczył się niczem wybitniejszem; tembardziej, że główne wskazówki w duchu systematycznej rusyfikacji wy-chodziły z Petersburga, od Uwarowa i jego następcy Szyrinskija Szychma-towa.

Skutkiem takiego systemu był spadek liczby szkół coraz gwałtow-

## Z przeszłości szkolnictwa naszego.

(Dokończenie).

Rok 1831 jest datą poszynającej się martyrologji szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskiem. Rusyfikacja i tamowanie najbezwzględniejsze wszel-kiej wogóle oświaty—oto wytyczne w tej dziedzinie za rządów Paskiewicza i jego mniej lub więcej szczyrych następców. Oświata ludu przedewszyst-kiem doznaje prześladowania.

Jak dowiadujemy się ze wspom-nianego już przez nas dzieła J. Ku-charzewskiego o epoce paskiewiczow-skiej, w lecie 1832 roku przysłały zo-stała do Warszawy projekt ustawy szkolnej, opracowany przez komitet petersburski, obradujący pod przewo-dnictwem Nowosiłcowa. Projekt ten, z niewielkimi zmianami wprowadzony w życie w 1833 roku, stanowił inau-gurację nowego kursu szkolnego na gruncie Królestwa Polskiego. Języ-kiem wykładowym był na razie pol-ski, lecz duch samej ustawy, a bar-dziej jeszcze zastosowanie jej prak-tyczne, zrywało z zasadami przyświe-cającami Komisji edukacyjnej oraz pó-źniejszą dobą szkolnictwa za Królest-wa Kongresowego. Szkoły miały mieć odtąd wyraźny charakter stano-wy, więc zgodnie z ustawą rosyjską z 1828 roku gimnazja nasze zostały za zakłady dla dzieci szlachty i urzęd-ników, szkoły powiatowe—dla dzieci kupców i rzemieślników, elementarne—dla ludzi «najniższej klasy». Progra-my nowych szkół obwodowych znac-znie uszczuplono przez usunięcie nauk



**Delegat z kaukazu.**

Przybył do Warszawy p. Zygfryd Kiedrowski delegat organizacji polskich na Kaukazie.

**Obchód Dąbrowskiego w Łodzi.**

Rocznicę generała Dąbrowskiego Łódź uczciła przedewszystkiem uroczystymi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań. O godz. 7-ej wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z udziałem delegatów instytucji miejscowych i publiczności. Przemówienie wygłosił wiceprezes Rady dr. Tomaszewski. Rada postanowiła przemianować Rynek Targowy na Plac Hearyka Dąbrowskiego. Odbyły się również obchody w Stowarzyszeniu Handlowców polskich i w Teatrze Polskim. I tu i tam referaty o Dąbrowskim wygłosił dyr. Br. Kacoth.

**Austro - Węgry.**

**Burjan o przymierzu z Niemcami.**

BERLIN (13 b. m. Tel. pr.) — Przed wyjazdem swym z Berlina, rozmawiał hr. Burjan o wręczeniu odniesionych przez się w Berlinie ze współpracownikiem «Voss. Ztg.» Powiedział on, że spotkania takie następować będą jedne po drugim, ponieważ zawile zagadnienia nie mogą być rychło rozwiązane. Pertraktacje co do niektórych kwestji rozpoczną się dopiero. Napewno można powiedzieć, że chęć pogłębienia przymierza obejmuje szerokie koła publiczności obu krajów. Należy życzyć sobie, aby kierownicy mężowie stanu obu krajów dokonywali wymiany zdań, aby poznać przekonania i nastroje. Decyzja w kwestji polskiej, będącej jeszcze w pełni rozwoju, nie mogła być powzięta wobec braku czasu.

**Rosyjska republika sowietów.**

**Sytuacja dyplomatów bolszewickich.**

WIEDŃ (11 bm. Wied. biuro kor.) Podana w kilku pismach wiadomość, jakoby austro-węgierskie ministerjum

niejszy, — w ostatnim roku rządów paskiewiczowskich rozpowszechnienie uczelni elementarnych było półtora raza mniejsze, niż przed trzydziestu pięciu laty. I odtąd zmniejszanie się liczby szkół jest zjawiskiem stałym i planowym. Podczas rozpraw nad budżetem ministerjum oświaty w Dnie państwowej w r. 1909 poseł dr. Rząd udowodnił cyframi cofanie się Królestwa pod względem oświatowym: w gub. Radomskiej jedna szkoła wypadła w r. 1909 na 4572 mieszkańców, podczas gdy przed stu laty, w r. 1809 — na 3191 mk.

Jeszcze bardziej niepokojącym jest fakt stałego cofania się Królestwa w stosunku do gubernji rosyjskich. Gdy np. gubernja Piotrowska w r. 1880 pod względem procentu dzieci uczęszczających do szkoły była czwartą wśród wszystkich gubernji rosyjskich, to w roku 1905-ym — 34-tą; Kaliska z 9-go miejsca przesunęła się na 55, Kielecka z 10 na 49, Płocka z 13 na 54, Warszawska z 14 na 47 itd.

Zauważanie wykształcenia publicznego w stolicy Królestwa w Warszawie, ujawnił w całej jaskrawości pierwszy spis ludności z r. 1897-go, według którego liczba alfabetów w tem mieście dosięgła olbrzymiej cyfry 313,194 osób, co przy ówczesnym zaludnieniu miasta stanowiło przeszło 46,5 procent. Jeszcze gorzej od Warszawy przedstawiają się inne miasta w Królestwie. Według tego samego spisu ludności naliczono w Łodzi 61 procent, w Pabianicach 62 procent, w Będzinie 69 proc. mieszkańców, nie umiejących czytać i pisać! Dzieci w wieku szkolnym, nie pobierających

spraw zagranicznych zakomunikowało rządowi rosyjskiej republiki sowietów, że Kamieniew nie zostaje przyjęty jako przedstawiciel rządu sowietów, nie odpowiada rzeczywistości. Ponieważ traktat pokojowy z Rosją nie został jeszcze ratyfikowany, kwestja mianowania przez rząd w Moskwie przedstawicieli dyplomatycznych do Austrii nie jest jeszcze na czasie. Wskutek tego rząd c. k. nie jest jeszcze w stanie zajęcia wobec nominacji przedstawicieli dyplomatycznych republiki sowietów jakiegokolwiek stanowiska.

**Czy są Anglicy na Murmanie?**

BERLIN (13 b.m. Tel. pryw.) — Komunikat berliński petersburskiego biura telegraficznego zwraca się przeciwko dochodzącej z rządu stoważonego pogłosce, jakoby na Murmanie wyładowało 5-6000 żołnierzy angielskich obsadzając znaczną część kolei Murmańskiej. Ludność stoi rzekomo pod kontrolą.

Wiadomość ta jest zmyślna. Na Murmanie znajduje się około 300 wojskowych angielskich, którzy zostali tam odkomenderowani jeszcze za czasów caratu i dotychczas nie odwołani. Rząd sowietów zaprotestował przeciwko dłuższemu pobytowi tych Anglików na Murmanie i zażądał ich odwołania. Na kolei Murmańskiej znajdują się tylko pilnujące linii kolejowej wojska armji czerwonej.

**Działalność i operacje kozackie na Syberji.**

O sytuacji, jaka wytworzyła się na Syberji, podaje obecnie bardzo zajmujące szczegóły włoski konsul z Charbina w Mandżurji, Romero de Quadra, który przybył co tylko do Tokio. Zdaniem jego Rosjanie nie są absolutnie w stanie stawiać jakiegokolwiek oporu i uważa, że jedynym sposobem uratowania Rosji byłaby interwencja na Sybirze.

Na razie linja kolejowa Chabrin-Władywostok jest bezpieczna, ale poza granicą mandżurską zniszczyli bolszewicy bardzo ważny most kolejowy, prowadzący przez Omoń. Naprawa mostu tego potrwa kilka miesięcy.

Siemionow, którego siła zbrojna wynosiła początkowo tylko 2000 kozaków, zyskuje coraz więcej zwolenników i codziennie przybywa doń po kilkuset kozaków z kraju zabajka-

łanej nacji, jest obecnie w Warszawie z górą 40 tysięcy!

Inicjatywa prywatna na polu zaspokojenia potrzeb kulturalnych ludności, nietylko że nie znajdowała żadnego poparcia ze strony władz, lecz przeciwnie starano się możliwie ją ograniczyć ze względów natury politycznej. Pamiętny na zawsze pozostał wypadek, gdy wskutek rewizji, zarządzonej w roku 1891-ym przez ówczesnego Apuchina w ochronach warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, wydalono z nich 1,500 dzieci, pobierających naukę w języku polskim.

Przejęcie przez władze polskie spraw oświaty, przyjęta jednomyślnie, chociaż jeszcze w czyn nie wcielona zasada o nauczaniu powszechnem i obowiązkowem rozpoczyna nową, erę w dziejach oświaty narodowej. «Złota nić tradycji polskiego szkolnictwa na wiązuje się snowu, odradza się szkoła nadziei, której głównem zadaniem — uczyć ałowa Ojczyzna, budzić zdolność kochania za miljony, co się zowią Polską; dla nich żyć i pracować.

Tak kończy uwagi swe o przeszłości szkolnictwa polskiego H. Mościcki. Do powyższego życzenia nie chyba dodać nie potrzeba, oprócz tego chyba aby ta praca w lepszych odbywać się mogła warunkach, niż byli i pracowali ojcowie, a złoty plon z tego posiewu niechybnie zapelniał nasze stodoły i spichrze.

Amunicji posiada Siemionow pod dostatkiem. Ciekawe, że na Syberji wieśniacy nie sympatyzują bynajmniej z bolszewikami. Wszyscy bolszewicy syberyjscy to przybysze ze środowisk przemysłowych, głównie z Piotrogradu. Bogactwa rolnicze i mineralne — głównie platyny — są na Syberji olbrzymie, nie dałwnego więc, że bolszewicy nie chcieliby jej utracić.

**Przyszła rola mieszczaństwa.**

Nowy organ inteligencji rosyjskiej «Na kanunie» pisze, że mieszczaństwo w całej Rosji przygotowuje się do odegrania ponownie większej roli w krajowym ruchu politycznym. Reorganizacja szeregów mieszczańskich w zasadzie jest już przeprowadzona. Centrum nowej organizacji tworzą kadeci, którzy z republikanów przekształcili się znów na monarchistów.

**Nad Donem i Kubaniem.**

KIJÓW (12 bm. WTB.) — «Don-akoj Kraj» komunikuje, że na pierwszą połowę sierpnia zwołanym zostanie do Nowoczerkaska wielki zjazd kozacki. Gazety donoszą następująco, że świetnie pod względem technicznym zorganizowana armja generała Baratowa wkroczyła z południa do obwodu Kubńskiego. Przejęty radiotelegram Lenina mówi, że nadzieja kontrrewolucjonistów w Rosji na ogłoszenie Rosji przez odcięcie jej od zboża syberyjskiego jest czczą, ponieważ przedsięwzięto kroki nadzwyczajne celem dowozu zboża z obwodów Dońskiego, Kubńskiego i Tereckiego.

**Socjalizacja przemysłu.**

MOSKWA (dnia 12 bm. Tägl. R.) Jak donosi «Wateriuda» rząd bolszewicki porozumiewa się z fachowcami z pomiędzy burżuazji w sprawie upaństwowienia całego przemysłu rosyjskiego za pomocą utworzenia trustu z 15 przedsiębiorstw po 250-300 tys. robotników. Cała kontrola ześrodkowana będzie w sowiecie. «Prawda» podnosi ten projekt jako etap drogi do socjalizacji wszystkich środków produkcji.

**Sytuacja nad Wołgą.**

Jak donosi ze źródła miarodajnego gazeta «Kijewska Myśl», powstanie kozaków dońskich szerzy się. Oddziały Kramowa znajdują się w odległości 30 tylko wiorst od Carycyna.

Jak informuje prasa moskiewska została zawieszona komunikacja parostatkowa pomiędzy Kazaniem a Niżnim-Nowgorodem. Orenburg jest podobno odcięty przez kozaków.

**Sprawy ukraińskie.**

**Biskup Eulogusz i uniol ohołmozy.**

Podług dzienników kijowskich, ukraińskie ministerjum oświaty przyjęło projekt ustawy powołującej do życia kolegjum kościelne dla ziemi chełmskiej, na czele którego stanie znany za rządów rosyjskich biskup Eulogusz.

**Z dziedziny dyplomacji.**

KIJÓW (d. 12 b. m. W. T. B.) — W sprawie rezultatów, osiągniętych przy pertraktacjach ukraińsko-rosyjskich, donoszą:

Wykreślenie linii demarkacyjnej na wszystkich frontach przekazać dowódcom wojskowym. Pertraktacje w sprawie granicy Ukrainy mają się natychmiast rozpocząć. Porozumienia co do przywrócenia ruchu towarowego, komunikacji pocztowej i telegraficznej oraz co do jawności pogrzebów na razie nie osiągnięto. Ukraińska delegacja wypowiada się przeciwko dopuszczeniu prasy.

Porozumiawszy się telegraficznie z Moskwą, Mannilskij oświadczył, że o wymianie towarów pomiędzy Rosją a Ukrainą wówczas tylko mogłaby

być mowa, gdyby zboże i cukier dostarczane były wzamian za rosyjskie wyroby tkackie.

Gazety donoszą, że minister spraw zagranicznych, Doroszenko, doręczył posłowi niemieckiemu, baronowi v. Mammowi, notę, dowodzącą konieczność przyłączenia do Ukrainy Krymu. 14,6-4,7

**Posel białoruski w Kijowie.**

Jak donosi ag. tel. Wolff z Kijowa pod datą 11 bm., p. Roman Skirmunt został mianowany posłem nadzwyczajnym republiki białoruskiej w Kijowie.

**Brak papieru.**

Z artykułu wstępnego gazety «Kijewska Myśl» wynika, iż pismom, wychodzącym na Ukrainie, grozi przymusowa bezczynność z powodu wyczerpania się zapasów papieru.

**Ze świata.**

**Pokój turecko - kaukaski?**

Z Konstantynopola donoszą, że, według jednego z pism, z wiadomości, otrzymanych od ministra sprawiedliwości, Halila-beja, pierwszego delegata na układy pokojowe z Kaukazem południowym, wynika, że został podpisany traktat pokojowy pomiędzy rządem tureckim a przedstawicielami Kaukazu południowego.

**Stowarzyszenie im. Montwillów Popierania Pracy Społecznej.**

Od maja 1908 r. w miarę możliwości wytrwale działalność swoją rozwija w Wilnie Stow. im. Montwillów dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego, znane pod skróconą nazwą Tow. Popierania Pracy Społecznej.

Powołane do życia przez s. p. Józefa Montwilla w chwili gdy na Litwie ruch stowarzyszeniowy i zorganizowana akcja filantropijna dopiero pierwsze swe kroki stawiała, miało ono na celu ześrodkowanie całej pracy filantropijno-społecznej na terytorjum trzech gubernji ówczesnych — Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej, rozciągnięcie opieki nad stowarzyszeniami i materialne wspieranie nowopowstających lub już istniejących a poparcia godnych instytucji tego rodzaju.

Inicjatywa materialna dana przez niezżyjących już dzisiaj braci Józefa i Stanisława Montwillów znalazła licznych naśladowców co w krótkim czasie dało T-wu możność rozporządzania znacznymi funduszami.

W pierwszym rzędzie stowarzyszenie montwillowskie zajęło się udzielaniem subwencji innym instytucjom prywatnym o charakterze filantropijnym lub społecznym, wyjąwszy, w myśl ustawy, zrzeszenia ekonomiczne lub polityczne.

Od r. 1909 począwszy a na roku 1915 skończywszy, Tow. Popier. Pracy Społecznej rozdało 35,999 r. 73 k., z której to sumy 31,814 r. 49 k. przypadło na 17 towarzystw funkcjonujących w samem Wilnie i 4,184 r. 24 k. na 3 towarzystwa poza Wilnem — w Grodnie i Kownie. Ogółem tedy w ciągu tego czasu 20 instytucji filantropijno-społecznych znalazło poważną pomoc materialną, która nieraz dźwigała z upadku a nawet decydowała o dalszej egzystencji niejednego ze stowarzyszeń w kraju.

Od r. 1916 wskutek wyczerpania kapitału obrotowego i przerwania dopływu procentów od kapitału zakładowego stowarzyszenie zostało zmuszone do zawieszenia dalszego subwencjonowania innych towarzystw aż do końca wojny. Niezależnie jednak od tego, mimo trudnych warunków materialnych swoich, opartych na kredycie u osób prywatnych, instytucja montwillowska w dalszym ciągu z godną uznania wytrwałością w gra-



nicach w chwili obecnej dla niej do-  
stepnych, pracy swej nie zaniechała.  
W dalszym ciągu więc istnieje przy  
niej t. zw. centralny sekretariat, og-  
niakujący w sobie wszystkie prace  
kancelaryjne i buchalteryjne szeregu  
instytucji prywatnych, jak Tow. Opieki  
nad dziećmi, szkoły rysunkowej im.  
J. Montwilli, do maja r. ub. Miejskiego  
Kuratorjum nad biednymi i innych.

Jednocześnie na schyłku r. 1916  
rozwinęło się szczególniejszą działalność  
w zakresie rejestracji i statystyki  
stowarzyszeń filantropijno-społecznych,  
gromadząc skrupulatnie wszystko, co  
dotyczy życia i ruchu stowarzyszenio-  
wego w Wilnie. Posiadając cenną bi-  
bliotecę ustaw i sprawozdań rocznych  
wszystkich towarzystw wileńskich i  
znaczącej liczby na prowincji i zagranicą,  
uzupełnia je wiadomościami bieżącymi,  
trzymając niejako rękę na pulsie lokalnej  
akcji w tej dziedzinie życia społecznego.

Powziąwszy zamiar ogłoszenia mo-  
nografii historyczno-statystycznych  
wszystkich istniejących obecnie w  
Wilnie towarzystw w specjalnej ob-  
szernej publikacji, stowarzyszenie im.  
Montwilliów rozesało kwestionariusz  
dla danych z lat 1914-17. Rzeczą  
też niezmiernie ważną jest, aby żadne  
ze stowarzyszeń, żadna ochotnica, przy-  
tłęk i t. p., prawnie w mieście na-  
szem funkcjonujących, nie zaniechały  
nadesłania odpowiedzi na kwestiona-  
riusz powyższy, by uniknąć pominię-

cia w zamierzonym wydawnictwie. Ja-  
sna jest rzeczą, że instytucje filan-  
tropijne, chodzi tu przede wszystkim,  
dokładna bowiem znajomość tej dzie-  
dziny, zwłaszcza w chwili obecnej,  
jest wagi pierwszorzędnej.

Tu nawiasem wspomnieć również  
należy, że nakładem Tow. Popierania  
Pracy Społecznej, wydany został w r.  
1914 w druku «laformator» obejmujący  
krótsze lub dłuższe wiadomości  
o 65-ciu towarzystwach, z tego 28  
w naszym Wilnie.

Obecnie jednak Tow. Pop. Pracy  
Społ. żywi pragnienie zbilansowania  
dotychczasowej działalności wszyst-  
kich stowarzyszeń wileńskich, któ-  
rych liczba, o ile nam wiadomo, wy-  
kroczyła już daleko poza 200.

Opracowywanie wspomnianych mo-  
nografii na zasadzie otrzymanych już  
odpowiedzi oraz materiałów zgroma-  
dzonych przedtem pospólnie w biurze  
T-wa już daleko naprzód.

Prezesem T-wa jest p. Stanisław  
Montwill.

## KRONIKA.

### CALENDARZYK.

Święta: Wita i Modesta.  
Ważne: Benona i Justyny.  
Poświęcenie: Innocentego.  
Wschód słońca — g. 3 w. 26  
Zachód słońca — g. 8 w. 33

## Z WILNA.

**— Powrót do Królestwa.**  
Komisja Reewakuacyjna przy Polsk.  
T-wie Pomocy Ofiarom Wojny (Wileń-  
ska 25) podaje niniejszym do wiadomości  
osób zainteresowanych, że o ile  
nie zapiszą się na wyjazd do niedzieli  
włącznie i we wtorek, t. j. d. 18 bm.  
nie zgłoszą się o g. 8 rano w celu  
zaszczepienia ospy, nie otrzymają pra-  
wa wyjazdu.

Pociąg do Królestwa wysłany bę-  
dzie w czwartek.

**— Widowisko baletowe.**  
Dziś, o g. 8 wiecz. odbędzie się w sa-  
li «Lutnia» barwne i wielce urozmai-  
cone **widowisko baletowe**, na  
rzecz Polskiego Towarzystwa Opieki  
nad dziećmi.

Program zapowiada:  
W części I: Tańce fantastyczne,  
tańce koników, tańce marynarzy,  
tańce pierrotów i «Przed bałem»,  
obrazek mimiczny.

W części II: Tańce tyrolski, Czar-  
dusz, Tarantella, Tańce cowboy'ów i  
«Apasz» obrazek mimiczny.

W części III: «Na wsi», krako-  
wiak, mazur, oberek.

W wykonaniu programu biorą u-  
dział wyłącznie siły zawodowe pod  
kierunkiem baletmistrza J. Ciesiel-  
skiego.

Wszystkie bilety na widowisko ba-  
letowe są już sprzedane.

Podczas przerw czynny będzie bufet.  
**— Na kolonje letnie.** Jutro,  
t. j. w niedzielę, w ogrodzie Botanicz-

nym odbędzie się **wielka zabawa**  
na kolonje letnie dla dzieci szkół  
A. W. Czarnowskiej.

W dalszym koncertowym programie  
wystąpi orkiestra pod batutą M. Sal-  
nickiego i chór dziecięcy pod kierun-  
kiem L. Gierzyga.

Atrakcją zabawy będą popisy gi-  
mnastyczne dniatwy pod wodzą M. To-  
maszewskiego.

Szczegóły programu podamy jutro.

Początek zabawy o g. 2 pp.

**— «Z Lutni».** (Teatr Polski).  
Kierownictwo Teatru Polskiego podaje do  
wiadomości, że niedzielne przedstawienie  
«Zaczarowanego koła» rozpocznie się  
punktualnie o godz. 7 (siódmej) i po rozpo-  
częciu widowiska drzwi wejściowe będą zam-  
knięte do międzyakt.

Bilety pozostały do sprzedania tylko w  
pierwszych rzędach.

## Z prowincji.

### Poniewież.

«Dabartiss» pisze: «Podpalaczy, któ-  
rzy w ostatnich czasach podpallili przed-  
mieście Mikołajewskie, do obecnej  
chwili nie udało się schwytać. W nie-  
działę w nocy (9 bm.) znowu usłysza-  
no trąbkę pożarową. Znowu wybuchł  
ogień na przedmieściu Mikołajewskim.  
Spaliła się stodoła. Ogień wszakże  
udało się pohamować. Sprzyjający  
włatr świadczył, że podpalacz pra-  
gnął wykorzystać go i spalić ostatnie  
dotychczas na przedmieściu tem sto-  
jące domy».

## KINEMATOGRAF «Helios»

Program na 15-18 czerwca 1918 r.

Woda zamienia spódnie, wesola komedia w 1 akcie.

## ŻYJĄCY PAKUNEK,

Nadzwyczaj ciekawy dramat w 3 akt.

PARTJA KLABRA, komedia w 3-ich aktach.

Początek w soboty i niedziele o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec o godz. 11-ej wiecz. — Karty  
wielnego wstępu w soboty i dni świąteczne z powodu braku miejsc są nieważne. Zastrzegam się prawo zmiany programu.

## KINEMATOGRAFY MINIATURA i ILLUSION.

Ś-TO JERSKA 7.  
SPIESZCIE ZOBACZYĆ!

Tylko 14, 15, 16 i 17 czerwca.

WIELKA 60.

PIERWSZY RAZ W WILNIE!

NAJWIĘKSZA SENSACJA SEZONU!

# RASPUTIN.

Aktualny dramat w 8 aktach, zaczerpnięty z tajemniczych dziejów byłego cara. Rzecz dzieje się w Petersburgu.  
Aby wszyscy mogli zobaczyć ten obraz, będzie on przedstawiony w dwóch kinematografach „ILLUSION“ i „MINIATURA“.

## KINEMATOGRAF «R. Sztremer» Wielka 74.

Tylko przez 4 dni 14, 15, 16 i 17 czerwca.

Wyłącznie dla dorosłych!

Po raz pierwszy w Wilnie! Cały zespół moskiewskiego teatru Artystycznego z Maksimowem, Chołodną i Rudni-  
czem na czele występuje w niezrówn. wstąż. tragedji z życia rosyjskiego, wedł. inscenizacji poety Dymitria Cenzora:

## DZIEWCZYNA Z SUTERENY CZYLI FAŁSZYWE KOBIETY.

Okropna tragedia w 8 wielkich częściach. Onyczące tłumy rosyjskiego, demoralizacja rosyjskich «chuliganów»  
i majtków, panujących obecnie w Rosji — są jasrawo przedstawione w tych obrazach. W obrazie bierze udział ba-  
let teatru cesarskiego. Tańce apaszów i rosyjskie tańce ludowe. Specjalna muzyka kompozytorów rosyjskich.

## KINEMATOGRAF «LUX» Ś-to Jerska Nr. 11. Właściciel J. Krabica.

Pierwszy raz w Wilnie.

Tylko 4 dni: 14, 15, 16 i 17 czerwca.

Wypłynięcie na morze parostatku „Imperator“, zajmujący obraz z natury.

## Gdy morze oswojodzi się dla drogi niemieckiej,

romans z podróży morskich w 5 akt. Poszczególne części: 1) Sternik Mathias Petersen w swojej fabryce okrę-  
tów. 2) Rolf Hanno, plempotent jednego z zagranicznych wydziałów marynarki. 3) Strojnie ubrany parostatek jest  
powitany przez tłum. 4) Na wschodzie. W hotelu wschodniego miasta portowego. 5) Cieszy nas bardzo, że moż-  
my panów powitać na naszej uroczystości.

## 500 mk. nagrody.

Na początku 1917 roku 11-letni chłopak, Józio Bohdanowicz, syn  
Stanisława, uciekł z domu rodziców, którzy wówczas mieszkali w Żelwie,  
około Dorpatu, chłopak, blondyn, o ciemnych oczach, mówi po polsku,  
łotewsku i litewsku. Kto mi listownie lub osobiście o miejscu pobytu  
chłopca doniesie — otrzyma **500 mk. nagrody**. Chłopca poszukuje  
jego wuj, Michał Bieliński, maj. Szakarnie, pocz. Bauski — Kurlandja.

### KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK

poleca następujące wydawnictwa:

Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami . . .	—50 t.
Górski X. Krótki Katechizm . . .	—36 «
Obolewicz X. Promień istotnej oświaty . . .	—40 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe . . .	1.60 «
Rituale Brevius brosz. 1,60, w opr. . . . .	3.20 «
Tajemnice Różańca Żywego . . . . .	—36 «
Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Asazy . . . . .	—70 «

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

### ZĘBY SZTUCZNE

korony, podniebienia i reparacje przyjmuje 342  
Technik Dentystyczny Petrogradzki L. Minker, Garbarska 17-16, róg Tatarskiej  
Przerabiam je dopasowane. Filnreparacje wykonywane w ciągu 4 godz.

### Dr. P. Ptaszyński

choroby wewnętrzne,  
specjalnie serca i płuc.  
Przyjmuje od g. 10-1 i 4 1/2-7-ej.  
Zaul. Dobroczyzny 2-a-1.

### Chcę kupić całe urządzenie gabinetu denty- stycznego lub też tylko bor-maszynę.

Lekarz-dentysta Kibirkstis, Ostro-  
bramska № 12. 359

### Nabywam

wszelkiego rodzaju starożytności:  
obrazy, sztychy, porcelanę, pasy  
polskie, tkaniny itp.

### CENNOŚCI

perły, brylanty, zegarki.  
dobrą cenę.  
Tatarska 20-17,  
Leon Pooster.

### Suchy opał

wyborowy. Alexandrowicz, Mosto-  
wa 12-19, od g. 1-3. 349

## Potrzebna

kasjerka do zakładu tryzjerskiego  
pod firmą «Kurowski» ze znajomo-  
ścią języka niemieckiego. Pożądana  
kaucja. Ś-to Jerska 1. 370

### Do sprzedania

tanio otomana, kredens, stół do ja-  
dalnego i stolik. Dowiedzieć się dzia-  
łaj od g. 1-3. Łukiszki, Sw. Fi-  
lipa 17-2, Strzemiński. 372

## KUPIE.

patefon lub gramofon z płytami.  
Garncarska (daw. Kazañska) 3-9,  
B. Krzywicz. 374

### Praczkę

silnej poszukuję. Zgłaszać się do  
Augustjańskich koszar, Ul. Augu-  
stjańska (Kazimierzowski zaułek),  
Policja Wojskowa. 376

Organista potrzebny  
na wyjazd. Po wszelkie informacje  
zgłaszać się: Uniwersytecka 2-5,  
Grabowska.

### Ul. Bakszta Nr. 17-3.

Wyprzedaję meble: miękkie, z ja-  
dalnego, szafy, kredensy, otomana  
ceratowa, kanapka kretonowa, 162-  
ko metalowe, amywalka, trzymo-  
i mniejsze lustro, kufry, szafki ku-  
chenne, maszyna nożna do szycia,  
manekin i inne rzeczy. Również do  
sprzedania: lauszafty, firanki, dy-  
wany, pierzyna, poduszki i kapy,  
palto pluszowe, białe jedwabne suk-  
nia z gipirami i inne ubrania.  
Oglądać można tylko od g. 11-2  
pp. i od 4-6 wiecz. Michałowski.  
349

### Pisanie podań i tłumaczenie

z rosyjskiego i polskiego na nie-  
miecki przyjmuje jak dawniej Józef  
Żebrowski, Kankaska № 14-4,  
o d g. 9-2 pp. 37